

UNIwersytet Jagielloński  
Wydział Filologiczny

**Joanna Guze (1917-2009) – portret zawodowy tłumaczki**  
mgr Anna Maria Rucińska

Autoreferat

Promotor: dr hab. Marzena Chrobak, prof. UJ

Recenzenci: dr hab. Joanna Warmuzińska-Rogóż, prof. UŚ  
dr hab. Magdalena Mitura

KRAKÓW 2021

## **1. Cel rozprawy, uzasadnienie doboru tematu i hipoteza badawcza**

Nie istnieją dzieła niezależne od swoich twórców, nie ma więc przekładów niezależnych od swoich tłumaczy. Tłumacz, choć obecny w rozważaniach przekładoznawczych niemal od początku, dopiero w ostatnich dekadach przestał być postrzegany jako podmiot tekstowy i zyskał prawo do funkcjonowania jako przedmiot osobnych badań. W 2009 r. Andrew Chesterman opublikował swój sławny już dziś artykuł *The Name and Nature of Translator Studies*, w którym wychodząc od mapy Jamesa Holmesa z 1972 r., zwrócił uwagę, że w obrębie Translation Studies nie istnieje kategoria poświęcona tłumaczowi. Ukuł więc pojęcie Translator Studies, wytyczając tym samym nowy obszar dla badań translologicznych. W ten właśnie obszar wpisuje się moja rozprawa.

Przedmiotem moich badań jest Joanna Guze, polska tłumaczka literatury francuskiej oraz historyczka sztuki. Znana szerokiej publiczności przede wszystkim jako autorka przekładów dzieł Alberta Camusa. Oprócz noblisty, tłumaczyła też takich autorów jak Jules Verne, Alexandre Dumas, Charles Baudelaire czy Paul Valéry. Mimo bardzo bogatego dorobku oraz wielu zdobytych nagród, Guze pozostała tłumaczką zupełnie niezbadaną. W 2017 r., gdy zaczęłam zbierać materiały potrzebne do napisania tej rozprawy, jedyne wiarygodne informacje na jej temat można było znaleźć w słowniku biobibliograficznym pod redakcją Jadwigi Czechowskiej i Alicji Szałagan. Pierwszym i podstawowym celem mojej rozprawy było więc wypełnienie tej luki i sporządzenie portretu zawodowego Guze jako tłumaczki.

Badania skoncentrowane na osobie tłumacza nie mogą nie uwzględniać poszukiwania odpowiedzi na będące echem starożytnej retoryki pytania postawione przez Anthony'ego Pyma: kto tłumaczy? Co? Jak? Gdzie? Kiedy? Dla kogo? Z jakim skutkiem? Starając się odpowiedzieć na powyższe pytania jak najprecyzyjniej, próbowałam również udowodnić, że warto jest badać osobę tłumacza w jej wymiarze pozatekstowym, bez przeprowadzania analizy językowej samych przekładów – jest to główna teza mojej dysertacji.

## **2. Struktura rozprawy**

Do wyboru narzędzia do badań zainspirowało mnie przekładoznawstwo frankofońskie, które w ciągu ostatnich dwóch dekad okazuje duże zainteresowanie pojęciem portretu. Zbiory portretów frankofońskich tłumaczek i tłumaczy publikowane są przez środowiska akademickie różnych krajów z Kanadą na pozycji lidera.

Portret wymaga od badacza wybierania z biografii tłumacza i innych źródeł tylko tego, co ma wartość wyjaśniającą i umożliwia stworzenie powiązań przyczynowo-skutkowych pomiędzy tłumaczem, jego tłumaczeniami i utworami własnymi (jeśli takie istnieją) oraz kontekstem ich powstania. Portret powinien być treściwy i spójny. Zdaniem Agnès Whitfield, autorki dwóch antologii poświęconych tłumaczom i tłumaczkom z Kanady, portret jest narzędziem bardzo wygodnym dla badaczy, gdyż nie narzuca z góry żadnej interpretacji, nie jest szukaniem informacji według uprzednio ułożonej tabelki, co mogłoby z góry zdefiniować pracę czy ukierunkowanie autora tłumaczeń. Pozwala skutecznie zbadać korzenie tłumacza, dotrzeć aż do samego źródła jego zainteresowania inną kulturą, a także towarzyszyć mu w jego poszukiwaniach strategii pisania. Takie podejście pozwala na wykorzystanie w badaniach nie tylko konkretnych danych biograficznych, ale też najdrobniejszych przesłanek czy strzępków informacji wpływających na przykład z twórczości własnej danego tłumacza.

Rozprawa ma klasyczną strukturę: 3 rozdziały ze wstępem i zakończeniem w formie wniosków. Chcąc jak najbardziej trzymać się koncepcji przekładu, starałam się, by każdy z rozdziałów odpowiadał jednemu z trzech podstawowych elementów portretu, czyli obramowaniu, drugiemu planowi i osobie portretowanej.

Rozdział pierwszy to ramy czasowo-przestrzenne. Naświetlam w nim kontekst historyczny, w jakim rozegrało się życie Joanny Guze z perspektywy poszczególnych miast, które zamieszkiwała. Są to kolejno Żytomierz, Lwów, Lublin, Kraków, Łódź, Paryż i Warszawa.

Rozdział drugi omawia tło życia zawodowego Guze, a więc środowisko wydawnicze i warunki pracy tłumacza literackiego w epoce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i pierwszym dwudziestolecium wolnej Polski. Znalazły się tu dwa podrozdziały – jeden poświęcony historii i geografii przekładów na polskim rynku wydawniczym, drugi uczestnikom całego procesu publikacji przekładu w latach 1944-2009, do których zaliczyłam tłumaczy, pracowników wydawnictw oraz przedstawicieli komunistycznej władzy.

Rozdział trzeci dotyczy już samej Guze oraz przedstawia jej zawodowy portret skonstruowany z pięciu części. Pierwszą stanowi omówienie dorobku tłumaczki z uwzględnieniem otrzymanych przez nią nagród i wyróżnień. Druga – opis kompetencji oraz umiejętności ze wskazaniem ich źródeł (gdzie i w jaki sposób nabywała je na przestrzeni lat). Zawarłam tu również informacje o motywacjach i stosunku Guze do procesu przekładu. Kolejny podrozdział koncentruje się na jej życiu zawodowym, pokazuje, jakie miejsce zajmowało w nim tłumaczenie oraz odkrywa arkana warsztatu pracy. Część czwarta stanowi opis wszelkich podejmowanych przez tłumaczkę działań w opozycji do komunistycznych

władz PRL. Ostatni podrozdział portretu poświęcony został roli, jaką Guze odegrała w polskiej kulturze i nie tylko.

Trzy rozdziały merytoryczne poprzedzone są krótkim wstępem z omówieniem doboru metodologii, stanu badań i badawczych hipotez. Pracę zamykają wnioski końcowe, bibliografia i pięć aneksów z transkrypcjami przeprowadzonych przeze mnie rozmów.

### **3. Baza źródłowa**

Bazę źródłową mojej pracy tworzą przede wszystkim dokumenty z Instytutu Pamięci Narodowej oraz Biblioteki Donacji Pisarzy Polskich znajdującej się w warszawskim Domu Literatury. Odbyłam również kwerendę w archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie, a także kwerendę w Aix-en-Provence, gdzie mogłam zapoznać się z korespondencją Joanny Guze z Albertem Camusem zachowaną w prywatnym archiwum rodziny noblisty.

W planach była także kwerenda w Archiwum Akt Nowych, gdzie przechowywane są dokumenty Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, w tym te dotyczące pracy poszczególnych wydawnictw w latach 1945-1990, która nie mogła zostać zrealizowana z powodu wieloletniego wyłączenia z udostępniania zespołu 2/1102.

Nieocenionym źródłem wiedzy na temat kulisów pracy tłumaczki była jej córka, Justyna Guze, z którą udało mi się nawiązać kontakt, a potem przeprowadzić kilka rozmów.

### **4. Wnioski**

Na podstawie zebranych i wykorzystanych źródeł udało mi się stworzyć krótką biografię Joanny Guze, zrekonstruować jej twórczy dorobek i listę otrzymanych wyróżnień oraz ustalić najistotniejsze dla portretu tłumaczki fakty.

Z części pt. *Savoir-faire* wiadomo, że pochodzenie społeczne i geograficzne było w przypadku tłumaczki znaczące dla rozwoju jej zainteresowań i nauki języków obcych.

Wiadomo, że spośród języków obcych to język Moliera – może w wyniku nostalgii za krótkotrwałym paryskim życiem, z dala od szarej rzeczywistości zniewolonej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – stał się dla niej tym „uprzywilejowanym”: tym, z którego chciała tłumaczyć i który miała okazję dobrze poznać we Francji (tak jak i literaturę oraz kulturę tego kraju). Dało się jednak zauważyć, że francuski wyraźnie pozostał dla niej językiem obcym, o czym świadczą drobne błędy, które można zaobserwować w jej prywatnej korespondencji, a także fakt, że niejednokrotnie miała trudności ze zrozumieniem niektórych fragmentów do

przełożenia. Tłumaczyła wyłącznie na język ojczysty i uważała, że należy znać go lepiej niż ten, z którego się tłumaczy. Nie posiadała wykształcenia filologicznego, co jednak nie przeszkodziło jej w osiągnięciu ważnej pozycji w polskim środowisku tłumaczeniowym. Do przekładu pchnęło ją przede wszystkim zainteresowanie literaturą oraz chęć wzbogacenia polskiej literatury tłumaczonej w wartościowe dzieła. Kompetencje niezbędne do przekładania zdobyła samodzielnie, m.in. wnikliwie czytając dobre przekłady. Miała przy tym świadomość złożoności procesu tłumaczenia oraz dużą wiedzę w tej dziedzinie. Uważała, że jedną z motywacji tłumacza powinna być jego osobista „sympatia” do oryginału, bowiem jej brak może zaważyć na jakości przekładu, a co za tym idzie: na recepcji utworu w innej, docelowej kulturze.

W części portretu poświęconej życiu zawodowemu udało się ustalić, że Guze wykonywała różne prace związane z szeroko rozumianą profesją literata i twórcy kultury: była autorką, redaktorką, adaptatorką radiową i krytykiem sztuki. Jednak to tłumaczenie było jej głównym zajęciem i źródłem dochodów. Pracowała od dziewięciu do dwunastu godzin dziennie najczęściej w swoim własnym mieszkaniu przy kartce papieru i długopisie. Pierwszą wersję tekstu pisała ręcznie, kolejną przepisywała na maszynie. Korzystała z różnych słowników, a w przypadku większych trudności językowych starała się zasięgnąć rady osób, które uważała za autorytety. Podejmowała się tłumaczenia tylko tych tekstów, które w jakiś sposób się jej podobały. Zdarzało się, że najpierw dokonywała przekładu, a dopiero potem szukała sposobu na jego publikację. Dla ukazania się wielu jej przekładów kluczowe okazywały się przyjazne stosunki z pracownikami wydawnictw, np. z Pawłem Hertzem. Centrum jej zainteresowań i punkt wyjścia dla wielu późniejszych przekładowych poczynań stanowiła historia sztuki, a zdobyte z tej dziedziny wykształcenie z pewnością pomagało jej w przekładaniu należących do niej tekstów. Z reguły nie kontaktowała się z pisarzami, których tłumaczyła, w większości przypadków było to zwyczajnie niemożliwe ze względu na ich przynależność do innej epoki. Współpracowała jednak z reżyserami korzystającymi z jej przekładów w przygotowaniach przedstawień. Korespondowała również przez krótki okres z Albertem Camusem, a wprowadzenie jego twórczości do polskiego obiegu literackiego stanowiło jej długofalowy projekt, który realizowała jako tłumaczka jego powieści, esejów i adaptacji teatralnych, autorka adaptacji radiowej jego powieści, a wreszcie autorka monografii poświęconej nobliście.

Udało mi się w znaczącym stopniu ustalić stosowaną przez tłumaczkę metodę. Czynnością poprzedzającą przekład sam w sobie było zaznajamianie się z autorem tekstu, jego epoką,

dorobkiem oraz ewentualnym wpływem, jaki miał na literaturę etc. poprzez czytanie lektur wspomagających. Guze ceniła sobie technikę kompensacji, ekwiwalencję zaś uważała za niemożliwą. Tłumaczenie kończyła wielokrotną relekturą przekładu i nanoszeniem poprawek. W podrozdziale pt. *Tłumaczka zbuntowana* udało mi się szczegółowo przedstawić sposoby inwigilacji Joanny Guze przez Służbę Bezpieczeństwa, a także wskazać jej przyczyny. Guze podjęła ogromne ryzyko, decydując się na przekład *Człowieka zbuntowanego* dla „Kultury”.

Już za sam kontakt z osobą z podparyskiego środowiska – Konstantym Jeleńskim – została wezwana na rozmowę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, po której, szczęśliwie, tłumacze nie zostały postawione żadne zarzuty. Z nadanego w 1969 r. przez Radio Wolna Europa sprostowania wiadomo, że w środowisku literackim na tłumaczkę „pisano donosy” oraz „wobec niej stosowano różne szykany. W 1976 r. Guze pomogła w przekazaniu pieniędzy na rzecz represjonowanych robotników, a w kolejnych latach sygnowała petycję *Do przedstawicieli świata kultury i nauki* oraz deklarację utworzenia Towarzystwa Kursów Naukowych. W stanie wojennym należała do Prymasowskiego Komitetu Pomocy.

W ostatniej części portretu udało mi się wykazać, że Guze odegrała rolę w polskim życiu kulturalnym nie tylko jako tłumaczka, ale i krytyczka sztuki. W pracy literackiej występowała również w roli autorki paratekstów, pisząc wówczas z pozycji autorytetu – znawczyni sztuki, literatury i kultury Francji.

Podsumowując, sądzę, że udało mi się stworzyć złożony, lecz wewnętrznie spójny i obiektywny portret tłumaczki bez popadania w sentymentalizm, jaki towarzyszy często opisywaniu osób już nieżyjących. Udowodniłam też postawioną tezę, iż warto jest badać osobę tłumacza bez uciekania się do dokonywania analiz językowych jego przekładów. Wierzę, że moja dysertacja umożliwi czytanie i ewentualne badanie przekładów Joanny Guze z zupełnie innej perspektywy.

Pełna historia polskiego przekładu literackiego nie została jeszcze napisana. Gdy powstaną takie przekrojowe studia, będzie można ocenić, czy w galerii polskich tłumaczy drugiej połowy XX wieku Joanna Guze jest postacią wyjątkową czy też typową.